Rok 5. **Nr. 2.**

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skrzyń. poczt. 83

Chojnice, sobota 3 stycznia 1925 r.

Zmiana frontu w polityce niemieckiej.

Rada Ambasadorów uchwaliła pozostawić wojska angielskie w Kolonji nadal. Miały one na podstawie Traktatu wersalskiego być wycofane 10 stycznia 1925 roku, ale pod warunkiem, że Niemcy spełnią do tego czasu nałożone na nich warunki Niemcy ich nie spełniły. Sojusznicy okazali wielką cierpliwość w obec złej woli Niemców przy płaceniu długów, ale nie mogli zgodzić się na to, ażeby Niemcy potajemnie się zbroili i zagrażali nadal pokojowi w Europie.

Polityka nowego rządu angielskiego jest zupełnem przeciwieństwem polityki Macdonalda. Macdonald uprawiał politykę programowego, klasowego doktrynera. Nie patrzał na to, co się w świecie dzieje, ale patrzał na to, co w jego socjalistycznym programie jest na pisanem i trzymał się programu o braterstwie ludów. Każdy programowiec jest uparty, dla tego, że nic nie widzi, co się w około niego dzieje. Widzi tylko swój lewicowy program. Macdonald trzymał się tego programu i chciał narody za pomocą Ligi Narodów na piśmie zniewolić do wieczystego pokoju. A gdy mu tłómaczono, że Niemcy i sowiety się na to nie zgodzą, bo mają swe obrachunki, to Macdonald starał się udowodnić, że ich się zmusi do pokoju i to za pomocą demokracji narodów. Większość Niemców jego zdaniem wojny nie chce, bo ona zrujnowałaby im do reszty przemysł i handel i uniemożliwiłaby im spokojne spłacanie długów, co zaś do sowiotów, to one się żywią agitacją wojenną. Gdyby więc na świecie zapanował wieczysty pokój, to narody o komunizmie słyszeć by więcej nie chciały.

Pokazało się, że Niemcy biły Macdonaldowi brawo, a za jego plecami szeptały sobie: „To jest nasz człowiek, nasz najlepszy sojusznik. Będziemy udawali ogromnych zwolenników pokoju, zwłaszcza że Macdonald mówił coś o Górnym Śląsku i Korytarzu pomorskim. Będziemy domagali się przyjęcia do Ligi ażeby nam Macdonald i Herriot tem bardziej wierzyli, a wtedy nikt z nich nie będzie nas podejrzywał, że się tem bardziej zbroić będziemy".

Rewizje Komisji wojennej w Niemczech udowodniły, jak okropnie fałszywą politykę uprawiał Macdonald z Herriotem. Zamiast wieczystego pokoju bylibyśmy mieli coraz większy niepokój i zwiastuny rychłej wojny. Polska nie byłaby miała na swem pograniczu ani chwili spokoju. Wiemy, co Niemcy wyprawiali na naszych Kresach Zachodnich. Nie było tygodnia, ażeby czy to w Malborku, czy gdzieindziej, nie było wieca, na któremby nie przepowiadano rychłego odebrania nam b. zaboru pruskiego. To teraz przycichło. Niemcy wiedzą, że się wiatr zmienił. Herriot spostrzegł, że Macdonald był złym doradcą, i że byłby doprowadził do tego, że Niemcy byliby pewnego pięknego dnia stanęli w całej swej potędze i przekreślili całe swoje długi.

Niemcy grożą teraz. Grożą przedewszystkiem pięścią Anglikom. Rozlega się znowu hasło: „Gott strafe England".

Rozpoczynają znowu starą grę rozdwojenia Anglji i Francji. Zarzucają bowiem Anglikom, że umyślnie drażnią Niemców, ażeby długów nie płacili, ponieważ plan Davesa wzmacnia przemysł niemiecki. Pożyczka amerykańska wzmacnia warsztaty niemieckie, a to wszystko idzie na skórę Anglji. Anglikom chodzi zatem zdaniem Niemców o samych siebie, a nie o bezpieczeństwo Francji. Grożą dalej Niemcy, że rozdrażnienie pchnie znowu większość Niemców w stronę wzmocnienia nacjonalizmu, a więc bojówek, spisków i rozmaitych politycznych awantur. Napadają równocześnie na Herriota, że zaczyna być gorszym od Poincarego i że pragnie prowadzić znowu politykę drażnienia Niemców.

Tymczasem są to proste napaści na publicznej drodze. Anglicy i Francuzi nic więcej nie żądają od Niemiec, by zaprzestali się zbroić, bo to się sprzeciwia Traktatowi wersalskiemu, a wówczas wycofają swe wojska z Nadrenji. Francja i Anglja chce zatem zrobić z Niemiec porządny naród i zapewnić w ten sposób Europie spokój. Tylko w taki sposób można Niemców naprawić i sprowadzić w Europie zrównoważone stósunki.

Niemcy płacić będą, bo wiedzą, że tylko w tym razie Ameryka da im kredyt pieniężny na rozwój przemysłu. A równocześnie i w naszej Polsce będziemy mieli więcej spokoju i będziemy się mogli zajmować naszą wewnętrzną gospodarką. Nowy rząd angielski swą polityką przywraca Europie znowu równowagę, której nie posiadała, i dla tego Polska może być z tego położenia rzeczy bardzo zadowoloną.

Kurs złotego

z dnia 31. 12. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,28 złotych
	100 złoty =	102 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,98 złotych
Marki rentowe =		1,22 złotych
1 dolar =		5,17 złotych

Wielka Rocznica.

W dniu Narodzenia Pańskiego br. święciło Gniezno wspomnienie wydarzenia dziejowego o wiekopomnem znaczeniu: dziewięćsetną rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego. Uroczystość ta bezpośrednio związana jest z miastem Gnieznem, ówczesną rezydencją Piastów i Katedrą Gnieźnieńską, w której ten obrzęd się odbył i z którą się łączą najwznioślejsze wspomnienia z historji narodu i Kościoła. Tu w tej dostojnej świątyni spoczywa matka Bolesława Dąbrówka, tu w złotej trumience złożył Chrobry szczątki zwłok serdecznego swego przyjaciela, wielkiego biskupa i męczennika św. Wojciecha, w progach tego Domu Bożego przyjmował cesarza Otona III, a w pamiętnym roku 1024 w Uroczystość Bożego Narodzenia wieńczy bohaterską swą skroń odznakiem godności królewskiej. Tu powstała pierwsza Metropolia polskiego Kościoła, wyodrębnionego niezmożonym trudem wielkiego króla, macierz wszystkich kościołów w Polsce, i stolica prymasów polskich. Jej czcigodne mury świadkami były koronacji licznego szeregu królów polskich, o jej ściany odbijały się tryumfalne hymny zwycięskich hufców, w niej Jagiełło, wracając z pobojowiska grunwaldzkiego zatknął sztandary zdobyte i złożył jako wotum relikwiarz złoty, zdjęty z skrwawionej piersi poległego Wielkiego Mistrza.

Więcej więc niż którakolwiek inne miasto ma Gniezno, kolebka narodu, skąd Orzeł Biały wzniósł się do historycznego lotu prawo i obowiązek urządzenia obchodu jubileuszowego. Utworzony tymczasowy Komitet organizacyjny, wychodząc z założenia, że wspomnień historycznych tej miary nie należy ograniczyć do rozmiarów obchodu dzielnicowego, zamierza przygotować wielką manifestacją narodową na czas dogodniejszy w letniej porze, gdy dzięki poparciu obecnych władz państwowych zaniedbana pod rządami pruskimi katedra ukaże się w odnowionej szacie, a przed jej frontem przygotuje się miejsce odpowiednie na uczczenie króla bohatera stosownym monumentem.

Zrzeszyć się powinna w tym historycznym obchodzie cała Polska, zgromadzić się winny w delegacjach wszystkie jej i najdalej rozproszone dzieci, by z słuszną dumą przypomnieć całemu światu dziejową postać pierwszego polskiego króla i głośno stwierdzić, żeśmy nie od wczoraj, że potężny twórca państwowości polskiej, ująwszy w krzepkie ręce berło królewskich rządów już dziewięć wieków temu wprowadził naród na jasny szlak cywilizacji zachodniej, wywalczając mu mocarstwowe stanowisko pomiędzy państwami Europy, a naczelne w całej Słowiańszczyźnie.

Spiżowa postać Chrobrego ma aktualniejsze jeszcze znaczenie dla naszych kresów zachodnich, bo winna nas pobudzić do czujności i mężnego pogotowia wobec nieprzejednanego granicznego wroga, czyhającego i dzisiaj na zgubę naszą, z którym bohaterski król życie całe krwawe i zwycięskie staczał boje.

Wspomnienie zarania tworzącej się państwowości polskiej zbiega się po dziewięciu wiekach ze zmartwychwstaniem odrodzonej i niepodległej ojczyzny — wielka dziejowa chwila, wkładająca wielkie na jej synów obowiązki, stąd zamierzony obchód nie ma być tylko ceremonjalnym obrzędem uczczenia odległego, historycznego faktu, ale powinien być zarazem potężnem i skutecznem przetrząśnięciem sumienia narodowego, złożeniem rachunku z włodarstwa przed wielkim Piastem, uprzytomnieniem sobie ciężaru odpowiedzialności za drogi, które obecne pokolenie wykreśla sobie w nowej Polsce.

Uczczenie pamięci najdzielniejszego z monarchów polskich będzie najszczytniejszem w zjednoczeniu się serdecznem i zgodnem całego narodu w szczerej, czystej i ofiarnej miłości Ojczyzny.

Z polecenia komitetu tymczasowego:
Biskup Antoni Laubitz,
Proboszcz Kapituły Metropol.

Taczak. generał,	Łyskowski, starosta,	Hensel, burmistrz.
Dr. Frankiewicz, Dyrektor.	Witkiewicz, Profesor.	Busakowski, Redaktor.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

„Gott strafe England".

Niemcy mają jeszcze ciągle na swe usługi swego krzyżackiego boga, którego wzywają na pomoc, gdy chodzi o zemstę. Obecnie życzą znowu wszelkich kar Bożych Anglikom, jak to było czasu wojny, gdy Anglja przyłączyła się do sojuszników. Gazeta „Vossische Zeitung" pawiada, że Anglicy rozmyślnie szczują Niemców i pomagają Francuzom. Nie chodzi im bowiem o bezpieczeństwo Francji albo o coś innego, ale o zniszczenie przemysłu niemieckiego. Anglikom się nie podoba plan Davesa, na podstawie którego Macdonald zniewolił Niemców do płacenia długów, bo ten plan Davesa wzmacnia ogromnie przemysł niemiecki kosztem przemysłu angielskiego. Obecny rząd angielski chce zatem poszczuć Niemców, ażeby przestali płacić. Wtedy będzie wilk syty i owca cała. Anglikom się poprawi przemysł i handel a równocześnie będzie można znowu uderzać w Niemców, że płacić nie chcą. Co zaś Francuz zrobi bez pieniędzy niemieckich, o to Anglika głowa nie zaboli. Niech mu znowu Ruhrę zabiera i kopalnie niemieckie w zastaw bierze.

Niemcy zamierzają widocznie podszczuć Francję na Anglję. Nie udawało im się to za Poincarego, może im się teraz uda, — jak przypuszczają.

Francja a jej długi wojenne.

W styczniu odbędzie się w Paryżu narada Anglji i Francji nad zapłaceniem i wysokością szczególnie francuskich długów. Francja targuje się o długi wojenne tak samo, jak się Niemcy targowały o sumę tych miljardów, na których zapłacenie zostali skazani. Minister skarbu Clementel wydał w tej sprawie odezwę. W tej odezwie powiada, że Francja nie zaprzecza żadnych długów, ale gdyby miała porówno z innymi sojusznikami płacić, byłoby to wielką niesprawiedliwością. Sojusznicy powinni zrozumieć, że wojna toczyła się prawie wyłącznie na polach Francji, gdy tymczasem Anglja i Ameryka były wolne od następstw wojny. A przecież ani Anglja ani Ameryka nie pomagały Francji dla jej pięknych oczu, jeno w interesie obrony własnej skóry. Gdyby nie były walczyły u boku Francji, byłyby wojnę przegrały. W obec tego Anglja i Ameryka powinne więcej długu zapłacić od Francji. Tem bardziej powinne to uczynić, ponieważ Francji prawie że nic od Niemców nie otrzymała i dla tego z własnych funduszy musiała się odbudowywać. Anglja i Ameryka powinne zatem skreślić z długów francuskich przedewszystkiem zyski, jakie miały z Francji podczas wojny. Francja nie mogłaby przeboleć krzywdy, gdyby pod względem płacenia długów miała być zrównaną z innymi sojusznikami.

Na narady w sprawie długów zjeżdżają do Francji ministrowie angielscy Churchill i Chamberlain. Ameryka domaga się z odszkodowań niemieckich dla siebie 4 miljonów funtów szterlingów.

Nie mogą jakoś nic nowego wymyślić.

W sowieckiej Rosji zanosi się znowu na zmianę. Możnowładcy sowieccy nie mogą sobie żadną miarą dać rady bez tego pogardzanego kapitału. Co go skasują, to go znowu przywracają. Lenin za swego życia pokasował cały przemysł i handel i zrobił z niego

własność państwa. Nic to bolszewików nie kosztowało, bo wszystko zabrali jak swoje bez odszkodowania. Ale się pokazało, że łatwo wszystko pozabierać, ale trudno prowadzić. Nikt pracować w handlu ze zamiłowaniem nie chciał, ponieważ nic z tego nie miał. Najgorzej zaś na tem wychodził naród, bo nie było co jeść. Lenin przywrócił więc chcąc nie chcąc prywatny handel i przemysł oczywiście tymczasowo. Gdy się kupcy i fabrykanci zaczęli dorabiać, znowu na początku tego roku wszystko pozamykano, bo się nazywało, że Rosja uprawia kapitalizm. Obecnie zamianowano Komisarzem dla handlu wewnętrznego Zyda Scheimanna, który ma znowu przywrócić kapitalistyczny porządek rzeczy. I te wszystkie próby robi się kosztem dobrobytu i żołądka narodu jedynie w tym celu, ażeby zadosyćuczynić jakiemuś tam partyjnemu programowi.

Wielką gębę to oni mają.

Wszelkie stacje radjotelegraficzne w Rosji są na usługach bolszewickiej międzynarodówki. Codziennie wysyłają żydowiny moskiewscy z ich pomocą telegramy po całym świecie. Przed kilku dniami nadawany został specjalny telegram do Polski, kończący się groźbą, że wojska sowieckie przekroczą niezadługo granicę polską i napędzą strachu polskim magnatom, idącym krwawymi śladami estońskich katów.

Następnie wygłaszano wielkie mowy do Włoch, Francji i Anglji. W mowie swej do Estonji stacja moskiewska używała takich słów: Mordercy, kaci, złodzieje itp. Mowa była zakończoną zwrotem, że estońscy bracia mogą liczyć na pomoc Rosji sowieckiej i na zemstę.

Komuniści mogą powoli zastósować do siebie przysłowie: „Psie głosy nie idą pod niebiosy". Najciemniejszy człowiek dziś już widzi, że ów „raj" stworzony jest dla głupców, po których grzbiecie chcą zawładnąć światem Żydzi i ich pachołkowie.

Walka z obecnym rządem we Francji.

We Francji toczy się coraz to zażartsza walka z obecnym rządem. Zaczynają powoli zwalczać rząd obecny nawet przyjaciele jego, ponieważ zachodzi podejrzenie, że rząd ten popiera tajnie bolszewizm. Tak przynajmniej twierdzą gazety francuskie. Przy rozmaitych bowiem okazjach pozwalano w ostatnim czasie urządzać komunistom uliczne pochody. Skąd naraz ta życzliwość dla komunizmu? Ogromne zaś wrażenie wywarł przyjazd francuskiego komunisty Sadoula z Rosji do Francji. Sadoul został swego czasu skazany na smierć za opuszczenie szeregów francuskich jako oficer. Obecnie wrócił nagle do Francji, przyłączywszy się do otoczenia nowego sowieckiego ambasadora we Francji Krassina. Francuzi są przekonąnia, że Sadoul nie byłby wracał do Francji, gdyby mu nie byli potajemnie przyrzekli łaski. Co prawda zgodzono się na przyaresztowanie Sadoula, ale nikt nikt nie wierzy w to, ażeby wykonano na nim wyrok śmierci. I to właśnie niepokoi narodowych Francuzów, bo wietrzą zbyt daleko idącą życzliwość dla komunizmu.

W senacie francuskim, do którego należy jak wiadomo Poincare, uchwalono jednomyślnie zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo agitacji komunistycznej, prowadzonej celowo w całym kraju, w armji a nawet w kolonjach. Wydział Senatu postanowił porozumiewać się z innemi stronnictwami Senatu nad środkami ku zwalczaniu komunistów.

Marokko jabłkiem niezgody.

Prezes hiszpańskich ministrów Primo de Rivera oświadczył do pewnego amerykańskiego dziennikarza, że wojska hiszpańskie w Marokko nie pozostaną, ale że opuszczonego kraju nikomu nie przyznają i jak dotąd tak i nadal będą się nazywali jego zwierzchnikami. Mają do tego prawo na podstawie umowy, zawartej swego czasu w Algeciras i tego prawa będą bronili. Wojska hiszpańskie będą zajmowały w dalszym ciągu tylko wybrzeża marokańskie. Wszystko pozostanie zatem po staremu, tak że ani Francja ani Anglja nie będą miały przyczyny zajmować się sprawą marokańską. Wszystko to się bardzo ładnie słyszy, ale co naprzykład będzie, gdy szczepy marokańskie z pod panowania hiszpańskiego napadną na posiadłości francuskie, a wojska hiszpańskie nie potrafią Francuzów przed napadami tych szczepów obronić. Francuzi będą musieli chcąc nie chcąc poskramiać Arabów na własną rękę nie pytając o to, czy to się będzie Hiszpanom podobało, czy też nie.

Skasowanie tytułów.

Obecny minister sprawiedliwości zamierza skasować wszystkie tytuły. Wszelkie tytuły i przywileje szlacheckie mają być skasowane. Za używanie tytułów nałożone są wielkie grzywny. Urzędnikom zaś grozi się pozbawieniem urzędów. Rodzin szlacheckich na ziemiach republiki francuskiej żyje 60 tysięcy, a to 100 książąt z rodzin panujących, 2500 książąt, 5000 markizów, 1200 hrabiów, 5000 wicehrabiów, 5000 baronów i 30 500 zwyczajnej szlachty.

Dla czego Niemcy poniosły klęskę?

Socjalistyczny „Vorwärts" ogłasza, że po kilkoletniem badaniu rozmaitych dokumentów stwierdzono, że Niemcy przegrały w końcu wojnę światową poprostu dla tego, że wyczerpały się gospodarczo i co do wojennego materjału ludzkiego. Sojusznicy zwyciężyli zaś wskutek przyłączenia się Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Socjaliści chcą rządzić.

Centralny zarząd partji socjalistycznej powziął rezolucję, ażeby kanclerz Marx pozostał przy rządach i ażeby partja socjalistyczna popierała jego rządy, chociażby się urzędowo do nich nie przyłączyła. Pozostało by zatem przy starych, dotychczasowych rządach. W niedzielę 4 stycznia mają się rozpocząć urzędowe narady stronnictw niemieckich nad utworzeniem się nowych rządów.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Krzywdę zaczyna się naprawiać.

Sąd w Białymstoku wydał rozstrzygnięcie, na mocy którego dobra Bartyniec mają być odebrane spadkobiercom Mikołaja Rupcowa, a oddane spadkobiercom Alojzego Szumkowskiego. Majątek ten należał do tak zwanych dóbr donacyjnych, które rząd carski za udział w powstaniu w r. 1863 poodbierał prawym właścicielom, których zesłał na Sybir lub powywieszał, a którymi to majątkami obdarowywał sługasów carskich, wsławionych prześladowaniem polskości. Takich majątków wywłaszczonych z rąk polskich jest dużo i jeżeli wyrok sądu w Białymstoku się utrzyma, natenczas mnóstwo majątków wróci do dawniejszych swych posiedzicieli.

Ameryka dąży do poprawy walut europejskich.

Rząd amerykański mając u siebie nadmiar złota, zamierza pozbywać go się w ten sposób, że ofiaruje je rządom państw europejskich dla poprawy waluty. Za pomocą odpowiedniego pomnożenia zapasów złota mają państwa europejskie podnieść wartość swej waluty do przedwojennej wyżyny i uczynić ją wymienialną, czego obecnie osięgnąć nie można. Rząd duński zamierza pożyczyć w tym celu 40 miljonów dolarów i oddać je jako kapitał podkładowy dla pomnożenia zapasów złota. Funt angielski dochodzi też już powoli do przedwojennej wysokości.

W obronie Mazurów.

Znany powstaniec z 63 roku sędziwy senator Bolesław Limanowski zamieszcza w warszawskim „Robotniku" list od 350 tysiecy Mazurów, znajdujących się pod zaborem pruskim. W liście tym jest błagalna prośba o ratowanie ducha polskiego wśród Mazurów. Senator Limanowski zwraca uwagę na rozpaczliwe położenię Mazurów, którzy zwracają swe oczy ku Polsce i proszą ją o pomoc, ażeby powstrzymać gasnącą iskierką ducha narodowego Pan Limanowski wzywa do składek na fundusz agitacyjny

Wywóz drzewa polskiego znacznie się zmniejszył

Według obliczenia wywożono z Polski dziennie w zeszłym roku przeciętnie 508 wagony, w tym zaś roku zaledwie 279 wagonów. Polega to głównie na drożyźnie naszych taryf kolejowych i na podatkach. Skutkiem tego Finlandja i Rosja robią nam ogromne ułatwienia. Wszelkie ofiary im się wracają wskutek zyskow kolejowych i podatków.

Drugi minister na Górnym Śląsku.

Na Górny Śląsk przybył minister Pracy i Opieki Społecznej p. Sokal. Naradzał on się przedewszystkiem z przedstawicielami przemysłu górnośląskiego oraz robotnikami nad 8 godzinnym czasem pracy. W niedzielę odbyło się zebranie, w którem wzięli udział przedstawiciele robotników. W poniedziałek przyjął p. minister przedstawicieli gazet, poczem zwiedził szereg hut górnośląskich.

Zemsta za optantów.

Zarząd policji w Królewcu wydał odezwę, w której każe się społeczeństwu niemieckiemu przygotować na powrót optantów niemieckich, ażeby mogli otrzymać mieszkanie i zajęcie. Równocześnie radzi rządowi niemieckiemu, ażeby zamknął granice dla polskich robotników sezonowych, których corocznie napływa około 100 tysięcy, ażeby Polsce odwdzięczyć się w ten sposób za wyrzucenie kilkudziesięciu tys. optantów niemieckich.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 31 grudnia 1924 r.

— **Zgłosił się** do redakcji naszego pisma inwalida wojenny z wojny bolszewickiej p. Augustyn Szulte z Granowa pow. chojnicki, który jest obecnie bez jakiegokolwiek zatrudnienia a mając żonę i dzieci znajduje się w nader kłopotliwem położeniu. Kto by dla tego człowieka miał jakiekolwiek lżejsze zatrudnienie — jest on 33 procentowym inwalidą — prosimy zwrócić się pod powyższym adresem i ulżyć jego doli.

— **Bilon.** Ministerstwo Skarbu przypomina, że ze względu na konieczność wprowadzenia w obieg większych ilości bilonu czyli monety zdawkowej kasy ministerjalne powinny wypłacać pensje urzędnicze: 10 proc. bilonem i 30 proc. biletami po 1 i 2 złote.

— **Kradzież.** W nocy z wtorku na środę włamano się do składu p. Kwasigrocha przy pl. Jagiellońskim. Sprawca zabrał kilka drobnych monet, parę tabliczek czekolady i parę kawałków mydła. Widać z tego, iż jest to amator na gotówkę.

— **Przytrzymano** jedną osobę za nielegalne przekroczenie granicy.

— **Pani Z.** w miejscu, skradziono z piwnicy kilka centnarów węgli.

— **Targ tygodniowy** z dnia 31 grudnia. Żądano następujące ceny: masło 2 zł. funt, jaja 3 50 zł. mendel; wieprzowina 80—1 zł., wołowina 60—70 gr., cielęcina 60 gr., skopowina 60—70 gr., słonina 1.20 zł. kiełbasa mięsna 1.20 zł., krwawa i wątrobiana 90 gr., gęsi funt 1.10 zł., kury 2 zł. sztuka, kaczki funt 1.30 zł, płotki 40—50 gr., łososie 80 gr., okonie 50—1 zł., szczupaki 1.40 zł., mareny 1 zł, jabłka 30 gr. litr., marchew 20 gr. litr., brukiew 10—15 gr. sztuka, kapusta biała i czerwona 15—30 gr. główka, żyto 11 zł. centnar, torf 10 zł. furka, drzewo 12—15 zł. furka, prosięta 20—22 zł. parka.

— **Obchód Nowego Roku w Chojnicach.** Powitanie Nowego Roku było w Chojnicach wesołe. Twarze, zazwyczaj posępne i ze zgnębionym wyrazem, rozchmurzyły się wśród ogólnego rozgwaru w rodzinach i w lokalach. „Sokół" urządził w Sylwestra bal maskowy. Bawiono się wesoło i ochoczo, ale zapełno nie było. Lepiej obsadzonym był lokal p. Kaletty. Nastąpiło tam w tym dniu poświęcenie przybocznych pomieszczeń. Widać, że przedsiębiorstwu temu ma się na życie, skoro w tym ciężkim czasie interes powiększa. Pocieszający to w swoim rodzaju objaw. Kabaret zawiódł p. Kalettę, bo zamówieni artyści nie stawili się. Bawiono się za to ochoczo przy muzyce z kina, której dostarczył przedsiębiorca p. Kosidowski. Bawiono się tam do późnej pory.

Wesołość wezbrała z uderzeniem dwunastej godziny. Kipiało i szumiało wówczas w Chojnicach, zwłaszcza na rynku. Wylały się nagromadzone uczucia żółci i złości na stary rok. On coprawda niczemu nie zawinił, ale zwykle musi być kozieł ofiarny, a tym jest zawsze stary rok, bo się obronić nie potrafi. Witano Nowy Rok z niezwykłym zapałem — jak zwykle — ale przypuszczamy, że mu u schyłku dni tak samo pójdzie, jak jego poprzednikom.

Sam Nowy Rok dobrze rozpoczęto, bo religijnie. Kościół farny był zapełniony wiernymi podczas głównego nabożeństwa. Ale niejeden doznał pierwszego rozczarowania w Nowym Roku. Ks. Prob. Makowski zawiadomił bowiem parafjan na samym wstępie, że na odnowionym kościele jest 20 tysięcy długu i że skutkiem tego trzeba się oglądać za uporządkowaniem takowego. Skrupi się to w pierwszym rzędziena tych parafjanach, którzy zakupują miejsca w ławce. Miejsca w ławkach rozpoczynają się od 50 złotych. Równocześnie urządzi ks. Proboszcz w tym roku pierwszą kolendę w Chojnicach, która ma również dostarczyć funduszów.

Pogoda noworoczna dopisała. Z rana i południa mieliśmy mały przymrozek przy ukradkowych promieniach słonecznych. Później nastąpiła odwilż. Możemy być jednak przygotowani na silne mrozy. Przygotowują nas na nie wiadomości z Ameryki. Snieg, który spadł w ostatnim dniu starego roku był pierwszym ich zwiastunem. Lepiej, że przyjdą teraz, jak na Wielkanoc.

— **Komorne na 1 kwartał.** Stawki procentowe podstawowego komornego wzrastają, począwszy od 1 stycznia, co kwartał o 6 procent.

Poprzednio komorne wzrosło na kwartał lipiec—październik 1924 o 4 proc. na kwartał październik—grudzień o drugie 4 proc. Z dniem 1 stycznia 1925 komorne powinno wynosić więc 14 proc. więcej niż 1 czerwca 1924 r.

Stawki komorniane przedstawiają się więc od 1 stycznia 1925 w sposób następujący:

1. Za mieszkania jednopokojowe, za które płaciło się w dniu wejścia w życie ustawy t. j. 1 czerwca 1924 r. 5 proc podstawowego komornego (t. j. komornego, płaconego w czerwcu 1914 r) płaci się 1. 1. 1925 do 31 3 1925 r. 19 proc. Na każde 10 mk. komornego podstawowego przypada więc 2,337 zł.

2. Za mieszkanie złożone z dwóch lub trzech pokojów, za które płaciło się 1. 6. 1924 r.: 10 proc., płaci się od 1. 1. 1925 r. 24 proc. Na każde 10 mk, podstawowego komornego przypada więc od 1. 1. 1925r. 2.952 zł. Kto np płacił w czerwcu 1914 r. 20 mk. miesięcznie, płaci obecnie 5,90 zł.

3. Za mieszkanie cztero do sześcio pokojowe płaci się od 1 1 1925 r.: 29 proc. (1 6 1924: 15 proc.) Na każde 10 mk. z czerwca 1914 przypada zatem 8,567 zł. Kto np. płacił w czerwcu 1914 r. 40 do 50 mk. miesięcznie, płaci obecnie 14,27 do 17,83 złotych.

4 Za mieszkanie conajmniej siedmiopokojowe i sklepy i pomieszczenia handlowe, za które podstawowe

komorne nie przekraczało 1200 mk. rocznie, płaci się od 1. 1. 1925 r.: 34 proc. (1. 1. 1924: 20 proc.) Na każde 10 mk. podstawowego komornego przypada więc 4,182 zł. Kto więc naprzykład płacił 90 do 100 mk. miesięcznie, płaci obecnie 37,64 do 41,82 zł.

5. Za inne sklepy i pomieszczenia handlowe i przemysłowe płaci się od 1. 1. 1925 r.: 39 proc. 1. 6. 24: 25 proc.) Na każde 10 mk. komornego podstawowego przypada więc 4,797 zł.

6. Za budynki i pomieszczenia fabryczne płaci się od 1. 1. 1925 r. 64 proc. (1. 6. 24: 50 proc.) Na każde 10 mk. podstawowego komornego przypada więc 7.872 zł.

— **Dla czego** nie odbyły się w noc Sylwestrową występy kabaretowe? Zapowiadane występy kabaretowe nie mogły się odbyć, ponieważ wskutek ruchu świątecznego pociągi na kresach wschodnich — skąd artystki przychodzą — nie egularnie kursowały. Dowiadujemy się, że pierwszy występ odbędzie się dziś tj. piątek wieczorem. Wstrzymujemy się od dalszych uwag chcąc odczekać, jak trupa nam się przedstawi.

— **Podatek od spirytusu i wyrobów wódczanych.** Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 24 grudnia 1924 zarządzone zostało dodatkowe opodatkowanie spirytusu i wyrobów wódczanych z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1925. W tym celu obowiązani są przedsiębiorcy fabryk wódek, hurtowni i detaliczni sprzedawcy wódek do dnia 8 stycznia 25 zgłosić swoje zapasy, które w dniu 1 stycznia 25 roku posiadać będą na składzie, w 3 egzemplarzach równobrzmiących właściwemu Urzędowi Akcyz i Monopoli, zaś po za siedzibą tegoż Urzędu, Urzędowi Kontroli skarbowej z podaniem ilości butelek i zawartości w nich płynu i rodzaj.

Osoby prywatne, jeżeli posiadają zapasy wódek, w których zawartość alkoholu przekracza 5 litrów, również obowiązani są zgłosić zapasy te do dodatkowego opodatkowania. Dodatkowy podatek wynosi 91 groszy od jednego litra czystego alkoholu. Od wódek gatunkowych 68 gr. od litra, od wódek czystych 36. gr. od litra.

Opłata dodatkowa uiszczona być musi do dni 14. w dotyczącej kasie skarbowej. W transporcie będące ilości wódki, które w miejscu wysłania nie uległy dodatkowemu opodatkowaniu, muszą być zgłoszone w przeciągu dwuch dni przez odbiorcę w Urzędzie Kontroli skarbowej względnie w Urzędzie Akcyz i Monopoli Państwowych.

Kronika prowincjonalna.

Tuchola. Żona technika rolnego p. C. z Dolnego Młyna po uskutecznionych zakupach w Tucholi wracając do domu skorzystała z nadarzającej się okazji jechania furmanką, która też ją zawiozła aż pod komorzowski las, gdzie drogi obojga się rozchodziły. Przy schodzeniu z woza wypadła pani C. paczka i na ziemię wysypała się zawartość. Podczas gdy kobieta była jeszcze zajętą zbieraniem wypadłych przedmiotów, nadjechały trzy wozy z drzewem. Pierwszy woźnica podszedł do kobiety i z największym spokojem zabrał jej z kosza zawiniątko poczem niepoznany dalej odjechał. Łotr ten spodziewał się niezawodnie w zawiniątku pieniędzy, omylił się jednak, bowiem w paczce były dla innych bezwartościowe papiery.

— W sprawie p. nadleśniczego Koszuli zgłosiła prokuratura, jak słychać, rewizję wyroku.

Tuchola. Niedawno temu odbyła się na sali p. Szulca licytacja drzewa urządzona przez zarząd lasów Wielkiego Komorza. Taksa wynosiła 5.50 złotych za jeden metr sześcienny szczap sosnowych. Po tej cenie też sprzedano pierwsze pozycje, gdy jednak pewna okoliczna cegielnia swe zapotrzebowanie w wysokości 300 metrów pokryła, podskoczyła cena na 7 zł. za metr.

W Kiełpinie odbyła się licytacja nadleśnictwa Woziwoda, gdzie taksa również 5.50 zł. za metr sosnowych szczap wynosiła. Tu cena nie podskoczyła, pomimo, że od samego początku handlarze dopuszczeni byli do licytowania.

Starogard. (Smierć na posterunku.) W wigilję Bożego Narodzenia zmarł przy wykonywaniu swego obowiązku służbowego na poczcie woźny pocztowy śp Linda. Po skończonej pracy zamierzał on o godz. 7 wiecz. udać się do domu, gdy w tem nagle zaniemógł. Stan jego pogorszył się tak dalece, że o godz. 10 wiecz. zmarł na poczcie. Przyczyny śmierci należy szukać albo w udarze serca lub płuc.

Łążyn (Obchody gwiazdkowe dzieci szkolnych i gwiazdka dla ubogich). Staraniem tutejszego nauczycielstwa urządzono w niedzielę dnia 21 grudnia 1924 r. w miejscowej szkole wieczorek wigilijny, w którym udział wzięły prawie wszystkie dzieci szkolne, nie pomijając zacnej obecności miejscowego księdza proboszcza Marchlewskiego jak i obywatelstwa. Przy choince przystrojonej najrozmaitszemi ozdobami, które dzieci własnoręcznie wykonały odśpiewano pieśni kolędowe, przyczem kilkoro z dzieci pięknie deklamowało. Uroczystość tę bardzo podniosło odegranie również przez dziatwę teatrzyku pod tytułem „Wieczór wigilijny", w którym młodociani amatorzy wywiązali się znakomicie, wywierając na obecnych nader rozczulające wrażenie. To też szan. nauczycielstwu nie omieszka się niniejszem złożyć na tej drodze najszczersze uznanie.

Wejherowo. (Raj dla złodziei). Przed sądem okręgowym w Starogardzie toczyła się ciekawa sprawa, która rzuca smugę światła na stósunki w niektórych sądach i więzieniach na Pomorzu. Oskarżono inspektora więzienia z Wejherowa A. Rutkiewicza i dozórcę Derę. Pan Rutkiewicz był oskarżony o bezprawne wypuszczanie więźniów na wolność, zaś jednego, który był skazany na dzień, zupełnie uwolnił. I oto oskarżony Rutkiewicz tłómaczy się, że uwolnił takich więźniów, od których było można kupić świnkę, wózik, jałówkę — ale te rzeczy były nie dla inspektora lub dozórcy, ale dla więzienia. Coprawda to ani inspektor, ani dozórca nie pamiętają już, za jaką cenę to wszystko od więźniów kupowali. Swiadek Mach zeznał, że w jego obecności oskarżony Rutkiewicz radził naczelnikowi sądu p. Bilińskiemu, ażeby kazał sobie obrobić rolę, którą dzierżawił w Śmiechowie, końmi Macha, który był wówczas więźniem.

Naczelnik sądu Biliński zeznawał jako świadek, że nie znał prawa pruskiego, dla tego nie wiedział, że Rutkiewicz nie powinien był zostać inspektorem więziennym. Co do Dery, to polegał na nim jak na egzaminowanym. Na zapytanie dla czego wiedząc o karygodnem ich postępowaniu, nie zwolnił ich z urzędu oświadczył, że miał ich zresztą za dobrych urzędników. Dera oświadczył, że nie był wcale egzaminowanym, na co naczelnik sądu powiada, że tak mu mówiono i tego nie sprawdzał.

Sąd skazał Rutkiewicza na 6 tygodni, zaś Derę na miesiąc więzienia.

Na zapytanie prokuratora oświadczył Rutkiewicz, że chociaż był inspektorem więzienia od 1921 roku, to pomimo to nie wiedział, że od więźniów nie wolno nic kupować, ani z nich w inny sposób korzystać.

Oskarżony dozórca Dera tłómaczył się, że nie chciał być gorszym od swego przełożonego. Zaprzecza jednak, jakoby przyjmował od więźniów wódkę. Tymczasem świadek Aug. Sójka zeznał, że gdy przybył do więzienia dla odebranie swego syna Jana, to tak on jak i syn — więzień przesiedzieli w mieszkaniu Dery od 11 do 3 czy 4 popołudniu i dobrze im się tam wszystkim działo. Wszystkie te sprawki się wykryły, gdy Sójkowie po wypuszczeniu syna na wolność urządzili zaraz wspólny napad.

Chełmno. (Nagła śmierć.) Nagła śmierć zaskoczyła inżyniera Waltera Kuppe, gdy w gronie przyjaciół i znajomych brał udział w uroczystości gwiazdkowej jednego z tutejszych stowarzyszeń. Ruszył go paraliż serca.

Brodnica. Zeszłej niedzieli około 11 godziny przed południem wykoleiło się na torze brodnickim 6 wagonów towarowych. W krótkim czasie przywrócono na odnośnym torze prawidłowy ruch.

Brodnica. (Odnaleziono część skradzionych pieniędzy.) We wtorek dnia 2 zm. w południe rozeszła się w mieście wiadomość jakoby odnaleziono skradzione na poczcie pieniądze. Oczywiście syn p. Nowickiego, który szukał w podwórzu kanalizacji przy Star. Placu Szkolnym kury, wykrył pewną cząstkę skradzionej sumy. Po przybyciu władz śledczych i policyjnych wydobyto z pod kamieni 13 worków z drobnemi monetami ogólnej wartości tylko 800 złotych. Potrzeba natomiast jeszcze 50.000 zł.

Rozbitą skrzynię również odnaleziono. Prawdopodobnie reszta pieniędzy była w banknotach a twarda moneta była dla złodzieja za ciężka do dźwigania, którą z skrzyni wyłożył i pozostawił.

Za ujęcie lub pomoc w ujęciu sprawców kradzieży wyznacza się nagrodę 5 procent od odzyskanej gotówki.

Przyznanie i rozdział nagrody zastrzega sobie Generalna Dyrekcja Poczty z wyłączeniem drogi sądowej

Sumin. (Wprowadzenie duszpasterza). W niedzielę, dnia 21 bm. odbyło się wprowadzenie ks. R. Krzyżanowskiego, dotychczasowego wikarego w Grudziądzu, jako trzeciego wikarjusza w Starogardzie z siedzibą w Suminie. Wprowadzenia w nowy urząd dokonał proboszcz starogardzki. Ulica wioski była pięknie przystrojona. Na sali p. Gołuńskiego, przeznaczonej na kaplicę odbyło się przywitanie nowego i pierwszego duszpasterza. Dwie małe dziewczynki deklamowały wiersze powitalne, poczem nastąpiły przemówienia.

Toruń. W nocy z niedzieli na poniedziałek wykoleił się pomiędzy stacjami Chodecz a Kamionną na linji Warszawa - Toruń pociąg towarowy. Skutkiem wykolejenia pociągi pospieszczne i osobowe w kierunku Warszawy-Poznania Torunia nadeszły z blisko dwugodzinnem opóźnieniem.

Z dalszych stron.

Poznań. (Straszny wypadek). W niedzielę w południe, uderzył powracającego do domu Swiderskiego okropny widok. 56 letnia matka jego Józefa leżała martwa z raną w głowie od kuli rewolwerowej, a opodal w łóżku leżała z raną w skroni 18-letnia jej córka a siostra Swiderskiego Janina z lekkimi oznakami życia, które jednakowoż po kilku godzinach uleciało. Z początku zdawało się, że zachodzi tu zabójstwo. Niebawem wyjaśniło się, że obie kobiety popełniły samobójstwo, albo też jedna zabiła drugą a następnie życie sobie odebrała. Swiderska cierpiała oddawna na rozstrój nerwów i widocznie w napadzie niepoczytalności targnęła się na swe życie.

Łódź. (Jak miłość zaślepia). W ochotniczem oddziale wojsk kolejowo-granicznych służył również niejaki Franciszek Nowiszewski w roku 1920. We wolnych godzinach zapoznał się on na wycieczce z młodą kobietą, w której się tak rozmiłował, że począł dla niej zaniedbywać obowiązki, a w końcu za jej namową zbiegł do Rosji za fałszywym paszportem na nazwisko Glebowicza. Tam się ożenił z nią i przebywał kilka lat. W końcu sprzykrzył mu się raj bolszewicki i wrócił z niego do Polski. Przyaresztowano go i oto przed kilku dniami musiał przed sądem odpowiadać za swój postępek. I tu w toku zeznań opowiadał, jak go ta kobieta usidliła, jak dla niej stał się dezerterem i jak w końcu uciekł z nią do Rosji. Sąd nie miał jednak miłosierdzia i skazał Nowiszewskiego na rok i trzy kwartały więzienia. Jego żona była na rozprawie obecną i słysząc wyrok, zemdlała.

Lwów. (W jaki sposób okradają podróżnych). Kilka dni temu wydarzył się w nocy ze Lwowa do Stryja niezwykły wypadek. Jechał pociągiem kupiec Lipe Herschman z Łańcuta i spał. W drodze wsiadła kobieta i zaczęła palić papierosy, a dym puszczała Herschmanowi pod nos. Herschman popadł w tem głębszy sen. Kobieta wypruła mu wówczas kieszeń w marynarce i zabrała przeszło 812 zł. gotówki. Nadto zabrała złoty zegarek i żółty portfel z dokumentami. Stwierdzono, że papierosy były zatrute.

Mińsk. (Wolność bolszewicka). Według urzędowego sowieckiego zestawienia pociągnięto na sowieckiej Białorusi do odpowiedzialności sądowej 60596 osób. Uniewinniono 5303 a zasądzono 55 293 osoby. Z pośród zasądzonych 93 procent stanowią włościanie. robotnicy 4 procent. Tak to wygląda raj bolszewicki. „Młot" miński donosi, że Rada Komisarzy Ludowych Białorusi wydała zakaz rąbania choinek na święta Bożego Narodzenia. Za znalezienie w domu choinki świątecznej kara wynosi 100 rubli w złocie lub 1 rok więzienia.

Kórnik. (Napad bandycki na probostwo). W tych dniach w nocy około godziny 2 wdarło się trzech zamaskowanych bandytów na probostwo w Kórniku. Do mieszkania ks. proboszcza włamali się po wywierceniu dziur we drzwiach. Zbudzili proboszcza i pod groźbą rewolwerów zażądali 15 000 zł. Otrzymali klucze od kasety, w której znajdowała się nieprzeliczona kwota pieniędzy, zabrali pieniądze, poczem związali proboszcza i oddalili się. Rano znaleziono kasetę porzuconą na polu. Policja wszczęła energiczne śledztwo, lecz dotąd wyniki tegoż są nieznane.

Ostatnie telegramy.

Prawa i przywileje

wojewodów na Kresach Wschodnich zostały pomnożone osobnem rozporządzeniem Rady ministrów.

Podgórz miastem.

Miejscowość Podgórz pod Toruniem została na posiedzeniu rady ministrów z 29 grudnia zeszłego roku zaliczoną do rzędu miast.

5 komunistów na śmierć

skazały sądy wojskowe w Kownie. Chcieli oni wywołać podobne rozruchy, jak ich współtowarzysze w Estonji.

Spaliło się 36 dzieci.

W Hobart w stanie Oklahoma w jednej z tamtejszych szkół od świeczki na choince powstał pożar, którego pastwą padło 36 dzieci. Znaleziono je w stanie zwęglonym. Zachodzi obawa, iż są jeszcze inne ofiary w ludziach.

Życzenia noworoczne we Watykanie.

Posłowie zagranicznych państw, w tem ambasador polski, składali Ojcu św. życzenia noworoczne.

Francja wysyła okręty do Albanji.

Rząd francuski wysłał torpedowiec na wody albańskie dla obrony swych interesów.

Pochlebne świadectwo kolejnictwu w Gdańsku.

W środę odbyło się w Gdańsku posiedzenie sądu polubowego w sprawie tranzytu czyli przewozu towarów z Gdańska przez polskie Pomorze. Ten sąd jest ustanowiony układem zawartym pomiędzy Gdańskiem a Polską i odbywa posiedzenia raz na rok. Składa się ze sędziów polskiego, niemieckiego i gdań-

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

skiego pod przewodnictwem generalnego konsula Danji Kocha. Na zebraniu ustalono, że niema żadnych skarg na dyrekcję kolejową w Gdańsku w sprawie tranzytu i że tem samem polska dyrekcja działa sprawnie

Zmiany we województwie pomorskiem.

Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa p. Kwiatkowski przeniesiony został do ministerstwa spraw wewnętrznych. Jego urząd obejmuje inżynier p. Jan Kołek były wicewojewoda z Białegostoku. Starosta z Gniewu dr. Mellin został radcą wojewódzkim, a radca wojewódzki dr. Lemańczyk został starostą w Gniewie. Pan Romuald Körner, naczelnik wydziału gospodarstwa Budżetowego został generalnym inspektorem administracyjnym.

Bliższe szczegóły strasznego wypadku.

Wspominaliśmy o strasznem nieszczęściu w porcie japońskim Otaru. Parowiec naładowany był 900 skrzyniami dynamitu i z niewiadomej przyczyny wyleciał w powietrze. Mnóstwo ludzi utraciło życie. Dotąd z gruzów wydo yto 300 rannych. Wielkie zapasy towarów i węgla zniszczały. Wiele okrętów w porcie zatonęło.

Trójprzymierze w Azji?

Z Chin donoszą, że w najbliższym czasie zanosi się na trójprzymierze pomiędzy Rosją, Japonją a Chinami. Podobno chodzi o wyrzucenie z Azji europejskich narodów. Gazety angielskie piszą, że obecna polityka chińsko sowiecko japońska zagraża interesom mocarstw europejskich w Azji.

3 115 000 lew

bułgarskiej waluty zabrała policja bułgarska komunistom. Pieniądze te nadeszły z Moskwy na agitację.

Mrozy we Włoszech.

W nocy na sobotę spadł w Rzymie termometr na 2,8 stopni poniżej zera, co się od r. 1897 nie zdarzyło. W domach skazywały termometry 5 stopni mrozu.

Armję Wrangla tworzą na nowo?

Pomiędzy Serbją a Bułgarją toczą się układy o ponowne utworzenie armji Wrangla Powołują pod broń pod rozkazy Wrangla kozaków i Rosjan, którzy przebywają w Serbji i Bułgarji.

Nowe trójprzymierze.

Zamierza się na nowe trójprzymierze i to pomiędzy Jugosławją, Rumunją i Grecją. W Belgradzie nastąpi niebawem spotkanie Venizelosa z Pasiczem i Bratianu. Chodzi tu głównie o wspólne środki ku zwalczaniu bolszewizmu na Bałkanach.

Reichstag zwołany

został na 5 stycznia.

Zajęcie Skutari.

Wojska powstańców w Albanji zajęły miasto Skutari i są obecnie w posiadaniu całej prawie Albanji.

Tajemnicza zaraza.

Na granicy persko afganistańskiej wybuchła nie znana zaraza, objawiająca się gwałtownymi krwiotokami z ust, nosa, oczu i skóry. Dotychczas zmarło na tę zarazę 200 osób.

Biskupi przeciw wrogim organizacjom.

Biskupi katoliccy Słowacy wydali wspólny list pasterski, w którym zapowiadają odmawianie pociech religijnych wszystkim katolikom, należącym do wrogich Kościołowi organizacyj.

Noworoczne życzenia Ojcu św.

Ambasador Skrzyński złożył Papieżowi życzenia noworoczne. Ojciec św. oświadczył ambasadorowi, że modli się za Prezydenta Polski i za całą Polskę, ażeby Nowy Rok był dla niej szczęśliwy.

Zjazd wojewodów z całej Polski.

Dnia 5 stycznia odbędzie się we Warszawie zjazd wojewodów z całej Polski. Wezmą w nim udział ministrowie Ratajski, Thugutt i Smólski.

Aresztowanie dalszych złodziei.

Obok dyrektora Banku w Częstochowie przyaresztowano również dwóch jego wspólników Jerzego Hołowickiego, prezesa stowarzyszenia Kupców oraz Bolesława Rylskiego, prezesa „Sokoła". Obydwóch za kaucją wypuszczono na wolność.

Położenie we Włoszech.

Masoństwo stacza jak się domyślać można z telegramów, nadludzką walkę z obecnym chrześcijańskim rządem włoskim.

Woda w Tamizie

w Londynie podniosła się na wysokość, jakiej od 6 lat nie było.

Partja Radicza się rozlatuje.

Ze Serbji donoszą, że 39 posłów z dotychczasowej partji chłopsko-chorwackiej Radicza utworzyło osobną partję.

Pożar ze strasznemi następstwami.

W Tokio w Japonji spalił się dom dla obłąkanych. W płomieniach zginęło 108 osób. Równocześnie spaliło się około 50 domów sąsiednich.

Jak w Warszawie zapobiegają drożyźnie?

Istnieje we Warszawie wydział zaopatrywania, który utrzymuje 70 składów. Te składy postanowiono zaopatrywać w jaja, mąkę, masło i inne produkty, ażeby obniżać ceny.

Nowy powiat poznański.

Prezydent Rzeczypospolitej rozporządził skasowanie dotychczasowych dwóch powiatów poznańskich, zachodniego i wschodniego i utworzył z nich jeden powiat poznański ze siedzibą w Poznaniu.

Poczta Redakcji.

Do Ł. Wiadomości o oberzyście i młynie nie ogłosimy, ponieważ może zawierać pewną nieścisłość. Lepiej w takim razie wstrzymać się z wiadomością.

Ruch w Towarzystwach.

Lubnia. (Tow. gimn. Sokół w Lubni). Walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 4. stycznia 1925 r. o godz. wpół do 5-tej po południu na sali druha Jana Turowskiego „Czołem" Zarząd.

Chojnice. W niedzielę dnia 4 stycznia 1925 r. odbędzie się o godz. 6 po poł. w lokalu p. Lyczywka zebranie Związku urzędników poczt, telegrafów i telefonów. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Chojnice. Baczność osadnicy. W niedzielę dnia 4 stycznia 1925 r. o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie lokalne w Dużej Kłodawie w lokalu p. Marlocha, bardzo ważne dla osadników, na które przybędzie generalny sekretarz z Grudziądza p. Kunz. Mowić będzie o położeniu osadnictwa, na które powinni ze względów własnych interesów przybyć wszyscy miejscowi osadnicy, jak również zaprasza się pozamiejscowych. Zarząd.

Chojnice. Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w środę dnia 7 stycznia 1925 r. o godz. 7.30 wiecz. w sali p. Żelaznego. Na porządku dziennym obór zarządu i inne ważne sprawy. Liczny udział członków jest konieczny. Goście pragnący przystąpić do Tow. winni stawić pisemny wniosek do Zarządu i oddać go na zebraniu, celem przyjęcia. Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu Lutnia. Lekcja śpiewu dziś w piątek o godz. 8 wieczorem w szkole. O przybycie wszystkich członków uprasza Dyrygent.

Chojnice. Bractwo Żywego Różańca w Chojnicach zaprasza tutejsze Towarzystwa wraz z sztandarami na uroczystość poświęcenia sztandaru Bractwa, odbyć się mającą w dniu 4 stycznia 1925 r. o godz. 8 po południu w kościele parafjalnym w Chojnicach.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

O liczny udział prosi Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach

Obwieszczenie.

Termin płatności opłaty za używanie ulic jako urządzeń dobra publicznego na rok 1924 upływa z d. 6. 1. 1925 r. Nieuiszczona z winy płatnika w terminie płatności opłata ściągnięta będzie przymusowo z doliczeniem kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę.

Chojnice, dnia 27. grudnia 1924 r.

Magistrat.

Dot. zewnętrznych oznak żałoby urzędowej.

Z powodu stwierdzenia wypadków wywieszania na budynkach prywatnych na oznaczenie żałoby urzędowej nieodpowiednich flag, podaję do wiadomości na podstawie okólnika Pana Wojewody Pomorskiego Nr. 147 z dnia 18. 3. 24 r. l. dz. I. b. 286/24, oraz okólnika Nr. 518 z dnia 11. 11. 24 r. l. dz. I. c. 4028/24, że w czasie urzędowo obchodzonej żałoby na budynkach prywatnych można wywieszać tylko czarne chorągwie żałobne.

Chorągwie o barwach państwowych z opuszczeniem ich do połowy masztu, wywiesza się na oznaczenie żałoby urzędowej tylko na gmachach urzędowych wzgl. samorządowych.

Powyższe podaję do wiadomości i zastosowania się.

Chojnice, dnia 6. grudnia 1924 r.

Starosta.

L. dz. I. 16860/24.

OGŁOSZONO!

Chojnice, dnia 30 XII. 1924 r.

Urząd Policji Miejskiej.

Przetarg przymusowy

W sobotę 3. 1. o godzinie 12. połud. na podwórzu spedytora Borkenhagen, ul. Dworcowa 6

1 koń roboczy
1 krowa
2 świnie
10 kur

najwięcej dającemu za gotówkę.

Wiśniewski, kom. sądowy Chojnice.

Przetarg przymusowy

W sobotę 3. 1. 25. popołud. o 2. godz. na śpichlerzu, dawniej Beelinga Nowemiasto

1 sieczkarnia
1 motor (dynamo)
ca. 8 ctr. śrutu żytniego

najwięcej dającemu za gotówkę.

Wiśniewski, kom. sądowy Chojnice.

Towarzystwo gołębi pocztowych „Gryf"

przy I/66 pp. sprzeda

50 sztuk gołębi

pocztowych tegorocznych.

Reflektanci mogą takowe nabyć w kancelarji kwatermistrza baonu.

Dowódca I/66 pp.
(—) Nieborak, major.